

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 kwietnia 2010 roku powód B. W. wystąpił z pozwem przeciwko Agencji Ochrony (...) U.H. Sp. J. K. M.B., K. R., M. J. z siedzibą w W. o ustalenie istnienia stosunku pracy z pozwaną a także odszkodowanie z tytułu zmuszania go do nadgodzin, zapłaty za godziny nocne i święta (k. 2-4). Wskazał, iż od 26 listopada 2008 roku został zatrudniony w J. jako pracownik patrolu interwencyjnego na podstawie umowy zlecenie, a w grudniu 2008 roku miał otrzymać umowę o pracę. W ramach obowiązków z umowy zlecenie powód jeździł po 24 godziny dziennie w patrolu interwencyjnym, a więc cały czas podlegał pracodawcy, który za pomocą centrum monitoringu wysyłał go na określoną interwencję i wbrew treści umowy zlecenia nie mógł ustanowić sobie zastępstwa. Miejscem wykonywania patrolu były: rejon S., M., D., B., J.. Od grudnia 2008 roku powód zaczął jeździć do L. Z. z J. dwa razy w miesiącu celem uzyskania umowy o pracę. W marcu 2009 roku kadry przysłały faxem umowę o pracę dla powoda z datą od lutego 2009 roku. Powód podpisał jednocześnie umowę zlecenia, bo nie wiedział o co chodzi. Miesięcznie powód pracował od 216 do 324 godzin.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu argumentując, iż powód zawarł z pozwaną umowę zlecenia i za każdy miesiąc powód otrzymywał wynagrodzenie w kwocie równej iloczynowi godzin poświęconych na ochronę i stawki wynagrodzenia przyjętej w umowie. Należne wynagrodzenie zostało powodowi w całości wypłacone. Umowa została rozwiązana na porozumieniu stron w dniu 31 stycznia 2009 roku. Następnie powód podpisał 3 lutego 2009 roku kolejną umowę zlecenia. Pozwana wywiązała się z umów wypłacając w całości i na bieżąco uzgodnione wynagrodzenie. Umowa została rozwiązana za porozumieniem stron w dniu 30 czerwca 2009 roku. Przez cały okres trwania umowy powód nie zgłaszał zastrzeżeń co do warunków współpracy, wysokości wynagrodzenia, zasad na jakich strony uregulowały wzajemne prawa i obowiązki z czego należy wnosić, że odpowiadały jego oczekiwaniom.

Postanowieniem z dnia 21.10.2010 roku Sąd Rejonowy w Sosnowcu na zarzut pozwanego podniesiony w odpowiedzi na pozew uznał się niewłaściwym i sprawę przekazał do tutejszego Sądu (k. 71).

Powód na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2011 roku ustnie zmodyfikował powództwo w ten sposób, że domaga się ustalenia istnienia stosunku pracy w okresie od 26 listopada 2008 roku, przy czym nie był w stanie podać daty końcowej, na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pracownika ochrony – członka grupy interwencyjnej. Wskazał, że w spornym okresie miał zawartą z pozwanym umowę zlecenia, a później otrzymał umowę o pracę. Wskazał, że zależy mu na ustaleniu zarówno okresu pracy u pozwanego poprzez objęcie ustaleniem okresu sprzed zawarcia umowy o pracę, jak również na ustaleniu, że zawarta obok umowy o pracę umowa zlecenia była elementem stosunku pracy ze względu na przyzwoitość i ochronę swoich praw (k. 109).

Postanowieniem z dnia 24.08.2011 roku Sąd ustanowił dla powoda na jego wniosek pełnomocnika z urzędu w osobie radcy prawnego (k. 175).

Pismem procesowym z dnia 13 grudnia 2011 roku pełnomocnik powoda ustanowiony z urzędu dokonał kolejnej modyfikacji powództwa w ten sposób, że wniósł o ustalenie, że między powodem a pozwaną w okresie od 26 listopada 2008 roku a 07 listopada 2009 roku został nawiązany stosunek pracy na podstawie umowy o pracę, na podstawie którego powód wykonywał pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika ochrony- członka grupy interwencyjnej oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego (k. 198-199).

Na rozprawie w dniu 10 stycznia 2012 roku pełnomocnik powoda z urzędu doprecyzował, że powód nie żąda żadnej zapłaty, a jedynie ustalenia istnienia stosunku pracy (k. 200).

Pismem procesowym z dnia 03 września 2012 roku pełnomocnik powoda z urzędu dokonał kolejnej modyfikacji pozwu w ten sposób, że wniósł o ustalenie, że w okresie od dnia 26 listopada 2008 roku do dnia 07 listopada 2009 roku powoda łączył jeden stosunek pracy z Agencją Ochrony (...) P.U.H. Sp. J. K. M.B., K. R.M., M. J. z siedzibą w W. oraz Ochrona (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., ewentualnie o ustalenie, że w okresie od 26 listopada 2008 roku do dnia 07

listopada 2009 roku powoda łączył jeden stosunek pracy z Agencją Ochrony (...) P.U.H. Sp. J. K. M.B., K. R.M., M. J. z siedzibą w W. (k. 343).

Na rozprawie w dniu 07 września 2012 roku pełnomocnik powoda z urzędu rozszerzył żądanie pozwu przeciwko drugiej pozwanej wnosząc o jej wezwanie na podstawie art. 194§3 kpc (k. 378).

Postanowieniem z dnia 07 września 2012 roku k. 378 Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanej na wniosek powoda na podstawie art. 194§3 kpc Ochronę (...) Sp. z o.o. w W..

Druga pozwana Ochrona (...) sp. z o.o. w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu argumentując, iż powód był zatrudniony z pozwanej spółce na podstawie stosunku pracy w okresie od 1 lutego do 7 listopada 2009 roku jako członek grupy ochrony doraźnej. W dniu 20.10.2009 roku powód złożył oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy. Umowa została rozwiązana po upływie dwutygodniowego okresu wypowiedzenia z dniem 7 listopada 2009 roku. Pracodawca wydał powodowi świadectwo pracy. Powód miał świadomość co do osoby pracodawcy i w sposób świadomy podjął współpracę z różnymi podmiotami na podstawie odrębnych stosunków prawnych ((...) k. 397-399).

Na rozprawie w dniu 19 kwietnia 2013 roku pełnomocnik obydwu pozwanych złożył aktualny odpis z KRS pozwanej spółki jawnej tj. pierwszej pozwanej oświadczając, że przekształciła się ona w spółkę komandytową (k. 475).

Na rozprawie w dniu 10 lipca 2013 roku pełnomocnik powoda z urzędu wskazał, że zamiast spółki jawnej pozywa spółkę komandytową zgodnie z przekształceniem ujawnionym w KRS oraz spółkę z o.o. jak do tej pory oraz podtrzymał jako ostateczne żądanie pozwu sformułowane w piśmie procesowym z dnia 3.9.2012 roku (protokół z rozprawy k. 485).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26.11.2008 roku powód zawarł z pierwszą pozwaną czyli Agencją Ochrony (...)U.H. Sp. Jawna (...)B., K. R., M. J. z siedzibą w W. umowę zlecenia nr (...) nr indentyf (...) na czas oznaczony od dnia 26.11.2008 do dnia 31.03.2009 roku (k. 20). W § 2.1 strony umówiły się, że zleceniobiorca czyli powód może powierzyć wykonanie zlecenia osobie trzeciej pod warunkiem, że osoba ta spełnia warunki osoby mogącej ubiegać się o wydanie licencji pracownika ochrony fizycznej pierwszego stopnia lub dokonywać zmian terminów i godzin, w których wykonywał zlecenie z innymi zleceniobiorcami wykonującymi podobne czynności dla zleceniodawcy. W wypadku takim zleceniobiorca zobowiązany jest zawiadomić zleceniodawcę o osobie i miejscu zamieszkania swojego zastępcy. Zgodnie z §2.2 umowy zlecenia, zleceniobiorca jest obowiązany wskazać zastępcę w razie swojej choroby lub innej niemożności wykonywania niniejszej umowy. W §3.2 strony uzgodniły, że umowa może być wypowiedziana za trzydniowym wyprzedzeniem albo za porozumieniem stron.

W dniu 31 stycznia 2009 roku umowa zlecenie nr (...) pomiędzy powodem z pierwszą pozwaną spółką został rozwiązana na mocy porozumienia stron (k. 24).

W dniu 01.02.2009 roku powód został zatrudniony u drugiej pozwanej Ochrony (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na podstawie umowy o pracę na czas określony od dnia 1 lutego 2009 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku w pełnym wymiarze pracy w systemie równoważnym na stanowisku pracownika ochrony na terenie woj. (...), (...) i (...) (k. 400). W treści umowy w pkt E strony przewidziały możliwość rozwiązania umowy za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Termin rozpoczęcia wykonywania pracy określony został na dzień 3 lutego 2009 roku.

W tym samym dniu, który był dniem rozpoczęcia wykonywania pracy, czyli w dniu 3.2.009 roku powód zawarł z pierwszą pozwaną czyli Agencją Ochrony (...)U.H. Sp. Jawna (...)B., K. R., M. J. z siedzibą w W. umowę zlecenia nr (...) nr indentyf (...) na czas nieoznaczony (k. 7). W § 2.1 strony umówiły się, że zleceniobiorca, czyli powód może powierzyć wykonanie zlecenia osobie trzeciej pod warunkiem, że osoba ta spełnia warunki osoby mogącej ubiegać się o wydanie licencji pracownika ochrony fizycznej pierwszego stopnia lub dokonywać zmian terminów i godzin, w których wykonywał zlecenie z innymi zleceniobiorcami wykonującymi podobne czynności dla zleceniodawcy. W

wypadku takim zleceniobiorca zobowiązany jest zawiadomić zleceniodawcę o osobie i miejscu zamieszkania swojego zastępcy. Zgodnie z §2.2 umowy zlecenia zleceniobiorca jest obowiązany wskazać zastępcę w razie swojej choroby lub innej niemożności wykonywania niniejszej umowy. W §3.2 strony uzgodniły, że umowa może być wypowiedziana za trzydniowym wyprzedzeniem albo za porozumieniem stron.

W dniu 30 czerwca 2009 roku umowa zlecenie nr (...) pomiędzy powodem z pierwszą pozwaną- spółką jawną została rozwiązana na mocy porozumienia stron (k. 29).

W nieznaney dacie powód złożył oświadczenie na piśmie, że jest zatrudniony u innego pracodawcy i jest zainteresowany nawiązaniem stosunku cywilnoprawnego zlecenia ze spółką jawną, czyli pierwszą pozwaną (k. 28).

Przysługujące powodowi wynagrodzenie zgodnie z §4.1 umowy zlecenia miało być płatne po dostarczeniu szczegółowego rozliczenia w kwocie wynikającej z aneksu do dnia 21 każdego miesiąca za miesiąc poprzedni (umowa).

Powód wykonywał swoje zadania w systemie dyżurów 24 godzinnych z następującą po nich 48 godzinną przerwą. Powód zawsze stawiał się w tym samym miejscu wskazanym przez dyrektor Z. i S. oraz przez centrum monitoringu. Kontrolował go nadajnik (...), więc nie mógł wyjechać poza miejsce chronione. Jeden przydział godzin i grafik powód dostawał od S. S., a drugi od J. P.. Ten sam dyrektor, który dawał powodowi umowę o pracę dawał mu umowy zlecenia. Realnie powoda mogła zastąpić inna osoba, jeśli zgodził się dyrektor i tylko na pracownika, który pracował na jego rejonie i z jego patrolu. Powód za zgodą kierownika skorzystał jeden raz z zastępstwa inną osobą (wyjaśnienia powoda k. 476-479). Inne osoby mogły sobie wyznaczyć osobę na zastępstwo (zeznania świadków: J. K. (2) k. 452, J. P. k. 450, S. szczygła k. 448, J. L. k. 319v, M. T. k. 290, A. K. k. 109, M. S. k.110-111). Zleceniobiorcy nie byli kontrolowani co do sposobu wykonywania zadań, nie otrzymywali poleceń służbowych w tym zakresie (zeznania świadka J. P. k. 450). S. S. nie wydawał powodowi poleceń służbowych, inne osoby też nie wydawały mu takich poleceń w ramach umowy zlecenia (zeznania świadka S. S. k. 448).

Powód nosił na ubraniu naszywki J. albo (...). Na liście chronionych obiektów nie było napisane, czy to jest J. od umowy o pracę czy J. od umowy zlecenia (wyjaśnienia powoda k. 476-479).

Wynagrodzenie powoda i pozostałych zleceniobiorców było płacone odrębnie przez pracodawcę oraz odrębnie przez zleceniodawcę odpowiednio w dwóch osobnych transzach. 10 dnia miesiąca był przelew z umowy o pracę, a 21 dnia miesiąca przelew od zleceniodawcy. W przypadku wynagrodzenia przysługującego z tytułu wykonywanej umowy o pracę powód otrzymywał stawkę zgodnie z oznaczoną w niej płacą zasadniczą. Natomiast odnośnie wynagrodzenia na podstawie realizowanej umowy zlecenia, powód uzyskiwał je odpowiednio do ustalonej stawki godzinowej, zgodnie z rachunkami (k. 224-227).

Powód miał świadomość, że zawierał dwie osobne umowy o odmiennym charakterze z dwoma różnymi podmiotami. Za wykonane zlecenia i pracę powód uzyskiwał należne mu wynagrodzenie (wyjaśnienia powoda k. 476-479).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, w tym przede wszystkim umowy o pracę wraz z umowami zlecenia oraz innych dokumentów złożonych do akt przez strony niniejszego. Sąd dał wiarę dokumentom złożonym do akt sprawy, gdyż ich prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Sąd z urzędu także nie znalazł także powodów, które dyskwalifikowałyby je jako materiał dowodowy przydatny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd ustalił także stan faktyczny na podstawie zeznań świadków J. L., S. S., J. P., J. K. (2), M. T. które Sąd uznał za wiarygodny materiał dowody w sprawie, albowiem były logiczne, spontaniczne, spójne ze zgromadzonymi w sprawie dokumentami.

Odnośnie słuchanych świadków, Sąd dał im wiarę w zakresie, w jakim odnoszą się one do charakteru wykonywanej przez powoda pracy, świadomości pracowników pozwanego dotyczącej realizowania przez nich obowiązków w oparciu o dwie odmienne umowy, a także zasad wykonywania pracowniczych zdań oraz wypłaty wynagrodzeń. Wskazane

zeznania w wymienionych kwestiach tworzą spójną zwięzłą całość i pozostają ze sobą we wzajemnym, logicznym związku.

Oceniając zeznania powoda, należy podkreślić, że co do zasady pozostają one spójne z zeznaniami słuchanych świadków i Sąd uznał je za wiarygodne w przeważającej większości. Sąd nie dał wiary jedynie tej części wyjaśnień powoda, w której stwierdził on, że nie miał wyjścia i musiał podpisać, że jest świadomy zatrudnienia na podstawie umowy cywilnoprawnej, gdyż nie otrzymałby pieniędzy za poprzednio przepracowany miesiąc na zleceniu. W ocenie Sądu, wyjaśnienia te całkowicie nie polegają na prawdzie, albowiem nie ma żadnego logicznego wytłumaczenia, skąd powód wywiódł taki wniosek. Zapewne powód w owym czasie był wpisywany do książki patrolów, a nadto w patrolu nie jeździł sam, tylko z kolegami, więc zapewne, nawet zakładając złą wolę zleceniodawcy co do wypłaty wynagrodzenia ze zlecenia za listopad 2008 roku ód mógłby z łatwością przed Sądem cywilnym wykazać, że wykonał usługi, za które ewentualnie nie otrzymał wy nagrodzenia (idąc tokiem rozumowania powoda). Nasuwa się stąd wniosek, że powód doskonale wiedział, jakie umowy i z jakimi podmiotami podpisuje. Nadto, Sąd wziął pod uwagę, że w każdym województwie działają Okręgowe Inspektoraty Pracy Państwowej Inspekcji Pracy, które udzielają bezpłatnych porad prawnych osobiście i telefonicznie. PIP oraz Ministerstwo Pracy mają i w 2008 roku również posiadały strony internetowe www zawierające w swej treści porady dotyczące przepisów prawa pracy. Trudno więc uznać, że powód mając jakiegokolwiek wątpliwości co do charakteru prawnego zawieranych umów był pozbawiony możliwości uzyskania pomocy prawnej w tym zakresie nawet zakładając brak środków pieniężnych.

Sąd zważył, co następuje:

Żadne z alternatywnych roszczeń powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Do merytorycznej istoty sporu należało określenie charakteru pracy wykonywanej faktycznie przez powoda na rzecz dwóch odmiennych podmiotów – spółki jawnej i z ograniczoną odpowiedzialnością z oznaczeniem, czy realizowane przez niego zadania na podstawie umowy zlecenia z innym podmiotem stanowiącym odrębną spółkę prawa handlowego można zakwalifikować jako stosunek pracy.

Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że obie spółki współpracowały pomiędzy sobą w zakresie ochrony osób i mienia. Ochroniarze realizowali usługi i wykonywali pracę dla obydwu spółek, zgodnie z ustalonym uprzednio harmonogramem stawiali się w miejscu wykonywania zadań, a następnie poprzez centrum monitorowania byli kierowani do ich wykonywania.

W ocenie Sądu obydwie roszczenia alternatywne zostały sformułowane przez stronę powodową w sposób, który ex definitione przekreślał możliwość uwzględnienia powództwa, a Sąd prowadził postępowanie dowodowe celem rozpoznania istoty sprawy mając na względzie, iż nawet tuż przed zamknięciem rozprawy mogła się ze strony powodowej pojawić taka modyfikacja powództwa, która przynajmniej w swoim wymiarze teoretycznym nadawały się do uwzględnienia, nie przesądzając wyników postępowania dowodowego.

Sąd uznał, że nawet gdyby przyjąć tok rozumowania strony powodowej w zakresie drugiego żądania pozwu z k. 343, (iż w istocie czynności wykonywane w ramach umowy zlecenia ukrywały stosunek pracy w zakresie norm czasu pracy), to i tak należałoby uznać, że ukrywały stosunek pracy, ale nie ze zleceniodawcą powoda - spółką jawną, (jak sformułował roszczenie pełnomocnik powoda), ale z pracodawcą powoda – spółką z ograniczoną odpowiedzialnością.

W ocenie Sądu, brak jest także jakiegokolwiek uzasadnienia dla przyjęcia proponowanej przez pełnomocnika powoda konstrukcji ustalenia jednego stosunku pracy z dwoma spółkami prawa handlowego w tym samym czasie (w zakresie pierwszego roszczenia sformułowanego alternatywnie na k. 343). Należy wskazać, iż taka konstrukcja nie jest prawnie dopuszczalna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 roku, sygn. II PK 170/11 „Pracodawcą pracownika jest tylko jeden podmiot określony w art. 3 k.p. Świadczenie pracodawcy, w tym wynagrodzenia za pracę w stosunku pracy nie może być zatem uznane za świadczenie podzielne w rozumieniu art. 380§2 kc, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym po stronie zatrudniającego nie występuje wielość pracodawców jako dłużników” oraz wyrok Sądu Najwyższego z

dnia 14 kwietnia 2009 roku, sygn. III PK 61/08 „Nie można przyjąć, że ta sama praca (faktycznie wykonywana) jest jednocześnie, w tym samym czasie świadczona na rzecz innego podmiotu w ramach równoległego stosunku pracy”).

Strona powodowa mogłaby dochodzić, że zawartą przez powoda umowę zlecenia należy traktować jako umowę o pozornym charakterze, mającą na celu (poprzez zawarcie umowy zlecenia z pierwszą pozwaną), ukrycie rzeczywistości istniejącego z pracodawcą – drugą pozwaną spółką z o.o., stosunku prawnego. Gdyby taka była wola strony powodowej powinna była oznaczyć roszczenie jako zmierzające do ustalenia, że w okresie od dnia 26.11.2008 roku do dnia 07.09.2009 roku powoda łączył stosunek pracy z jednym podmiotem - Spółką z o.o., który rozciągał się także na umowę zlecenia ze spółką jawną.

Sąd po to przyznał powodowi pełnomocnika z urzędu, aby powód miał szansę na profesjonalne sformułowanie roszczenia, które przynajmniej teoretycznie nadawałoby do uwzględnienia przy założeniu określonej treści zeznań świadków tzn. zgodnej z wolą powoda i przy założeniu określonej oceny materiału dowodowego przez Sąd tzn. zgodnej z wolą powoda.

Zaznaczyć należy, iż w świetle prawa pracy nie jest możliwe przyjęcie, iż powoda łączył ze zleceniodawcą i pracodawcą jeden stosunek pracy. Zawieranie „dodatkowej”, obok stosunku pracy, umowy cywilnoprawnej, w ramach której wykonywane są, zdaniem powoda, czynności jak w ramach stosunku pracy oznacza, iż de facto wskazana umowa cywilnoprawna stanowiła rozszerzenie łączącego pracownika stosunku pracy z pracodawcą – spółką z o.o., a nie spółką jawną, jak roszczenie sformułował pełnomocnik powoda (k. 343). Nie ma także podstawy prawnej, aby przyjąć, że powoda łączyły jeden stosunek pracy z dwoma podmiotami, gdyż nie można prawidłowo wskazać, w jakim czasie powód pozostawał w dyspozycji jednej spółki, a w jakim drugiej. Taka zresztą koncepcja prowadziłaby do nieprawidłowego założenia, iż w czasie wykonywania pracy na rzecz „podzielonego” na różne byty prawne pracodawcy „w dwóch osobach (podmiotach)” powód miał przerwy służące wykonywaniu pracy na rzecz tego samego pracodawcy „w dwóch osobach (podmiotach)”. Jedynym logicznym wnioskiem wynikającym z takiego stanu faktycznych relacji powoda i pracodawcy oraz zleceniodawcy mogłoby być uznanie przez powoda i dochodzenie przez niego w procesie, iż powoda łączył jeden stosunek pracy i to wyłącznie z pracodawcą – spółką z o.o.

Powód wskazywał, iż łączył go – do wyboru Sądu - jeden stosunek pracy z pracodawcą stanowiącym podmiot „połączony” z dwóch spółek albo że łączył go stosunek pracy ze spółką jawną - zleceniodawcą, co mając na względzie obowiązującą wówczas i wykonywaną umowę o pracę ze spółką z o.o. także powodowałoby niemożliwą do przyjęcia koncepcję, iż jednocześnie powód pozostawał w dwóch stosunkach pracy na pełen etat w systemie równoważnym systemu czasu pracy albo w jednym stosunku pracy z podmiotem „podzielonym”. Strona powodowa wskazywała w zakresie pierwszego z roszczeń alternatywnych na jej zdaniem możliwą koncepcję istnienia po stronie pracodawcy dwóch podmiotów. Tymczasem koncepcja powoda jest w ocenie Sadu niemożliwa do przyjęcia, gdyż sprzeciwia się podstawowym zasadom prawa pracy i konstrukcji stosunku pracy. Z istoty stosunku pracy wynika, iż jest to jedynie relacja dwóch podmiotów tj. pracodawcy i pracownika. Nie można zaś przyjąć, iż dwa odrębne podmioty tj. obydwie pozwane spółki stanowiły w istocie jakiś jeden byt prawny. Każdy z tych podmiotów stanowi odrębny podmiot prawa dysponujący osobowością prawną i każdy z nich może być pracodawcą i nie wiadomo, na jakiej zasadzie miałyby stanowić jeden byt prawny, który mógłby zostać uznany za jednego pracodawcę. Powód w każdym bądź razie nie wykazał, by taki wspólny byt prawny istniał i by występował w relacji z powodem jako „łączny” pracodawca. W ocenie Sądu nie ma zatem podstaw do przyjęcia innego założenia, niż uznanie, że ewentualnie powód mógłby pozostawać w jednym stosunku pracy ze spółką pracodawcą – Agencją Ochrony (...) Sp. z o.o. Tym samym po stronie pozwanego zleceniodawcy – spółki jawnej w drugim roszczeniu alternatywnym, nie istniała legitymacja bierna dla żądania ustalenia istnienia stosunku pracy. Spółka jawna posiadała przmiot bycia pozwaną w tym procesie, ale nie zakresie roszczenia sformułowanego jako alternatywne drugie z k. 343, albowiem w tym zakresie pozwaną była – wg woli i życzenia strony powodowej – wyłącznie spółka jawna. Spółka z o.o. była pozwaną w zakresie pierwszego roszczenia alternatywnego z k. 343, które z kolei nie mogło zostać uwzględnione nie ze względu na brak legitymacji biernej, ale ze względu na brak w polskim prawie pracy istnienia „korporacyjnego” pracodawcy jako grupy kapitałowej.

W świetle powyższego, uznać należało, iż żądania powoda nie mogły zostać uwzględnione. Zgodnie z art. 321 kpc powód jest gospodarzem postępowania i to on zakreśla jego ramy, Sąd nie może orzec o niezgłoszonym żądaniu, gdyż ukształtowałyby to bezpośrednio – bez upoważnienia ustawowego – stosunek prawny pomiędzy stronami. Sąd zważył, że powództwo o ustalenie w trybie art. 189 kpc nie jest roszczeniem alternatywnym, o którym mowa w art. 477¹ kpc. Tym samym powództwo należało oddalić jako nieuzasadnione.

Nadto Sąd zważył, że strona powodowa nie wykazała istnienia interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia stosunku pracy. Zgodnie z dyspozycją art. 189 kpc powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W pismach procesowych pełnomocnika powoda brak jest wskazywania na istnienie takiego interesu, natomiast powód, w czasie, kiedy nie był reprezentowany przez profesjonalistę oświadczył, że żąda ustalenia istnienia stosunku pracy ze względu na przyzwoitość i ochronę swoich praw nie wskazując, o jakie prawa chodzi.

Na marginesie Sąd pragnie podkreślić że z ustalonego stanu faktycznego, nawet gdyby strona powodowa prawidłowo sformułowała roszczenie, wynika że powództwo także nie kwalifikowałoby się do uwzględnienia. W ocenie Sądu stosunek prawny ze spółką jawną wykazywał cechy mieszane – stosunku pracy (podporządkowanie) i umowy zlecenie (podporządkowanie, możliwość nieosobistego wykonywania zadań) z przewagą cech charakterystycznych dla stosunku cywilnoprawnego ze względu na możliwość świadczenia zadań nieosobiście, co jest essentialia negotii stosunku pracy. Toteż mając na względzie, iż prawo pracy nie ustanawia prawnego domniemania istnienia stosunku pracy, Sąd nawet przy prawidłowo sformułowanym żądaniu uznałby, że prawo pracy nie ogranicza zasady swobody umów z art. 353¹ kc i że nie ma żadnych powodów, które pozwalałyby przyjąć, że strony zawarły umowę innej treści niż ta, którą zawarły, czyli stosunek pracy ze sp. z o.o. i umowę zlecenie ze sp.j.. Faktyczny sposób wykonywania umów zlecenia doprowadził Sąd do wniosku, że w przeważającej większości umowa zlecenia posiadała cechy cywilnoprawne.

Rozstrzygając o kosztach procesu, Sąd orzekł zgodnie z treścią art. 98 kpc, statuującym zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Kierując się treścią §11 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. publ. w: Dz.U. z 2013 roku, poz. 490) Sąd zasądził od powoda na rzecz każdej z pozwanych spółek po 60 zł tytułem wynagrodzenia stronom pozwanym kosztów ustanowienia przez nich pełnomocnika, o czym Sąd orzekł w pkt 3 i 4 sentencji wyroku.

Na tej samej podstawie prawnej Sąd przyznał pełnomocnikowi powoda z urzędu w osobie radcy prawnego kwotę 60 zł od Skarbu Państwa, czyli zgodnie ze stawną za inne roszczenie niemajątkowe.

Sąd zważył, że wszystkie koszty poniesione przez Skarb Państwa w niniejszym postępowaniu zostały wygenerowane na wnioski dowodowe powoda i zgodnie z zasadami powinna nimi zostać obciążona strona przegrywająca, czyli powód. Sąd odstąpił jednak od obciążenia powoda tymi wydatkami kierując się zasadą określoną w art. 97 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2010, Nr 90, poz. 594 ze zm.) zgodnie z którą, w toku postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy o roszczenia pracownika wydatki obciążające pracownika ponosi tymczasowo Skarb Państwa. Sąd pracy w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji rozstrzyga o tych wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113, z tym że obciążenie pracownika tymi wydatkami może nastąpić w wypadkach szczególnie uzasadnionych.

W niniejszej sprawie Sąd nie znalazł podstaw do uznania, że zaistniały szczególnie uzasadnione wypadki, w związku z powyższym Sąd nie obciążył przegrywającego sprawę powoda wydatkami poniesionymi w niniejszej sprawie, na które składają się koszty podróży do Sądu świadków: A. K. 25 zł k. 82 oraz 150 zł k. 150, M. S. 35 zł k. 92 oraz 200 zł k. 134, M. B. 101,20 zł k. 237, na łączną kwotę 511,20 zł.